Nr 43, maj 2018 r.

Franciszkańskie Źródło

PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W CZĘSTOCHOWIE

strona internetowa parafii: www.swfranciszek.czest.pl

MAJ MIESIĄCEM MARYI

Maj dla Maryi

Geneza nabożeństwa majowego sięga do zwyczajów rzymskich i germańskich związanych ze świętowaniem tryumfu lata nad zimą, nawiązuje również do średniowiecznej praktyki chrześcijańskiej kultu krzyży przydrożnych.

Słowo "maj" stanowi nie tylko nazwę miesiąca, lecz określenie młodej zieleni, budzącej się do życia - jak słyszymy w pieśni „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone”.

Tradycja ludowa do dzisiaj przechowuje wiele niezwykłych wspomnień związanych z modlitwami zanoszonymi przy okazji nabożeństw majowych. Opowiadano o ustępujących chorobach, spektakularnych nawróceniach, ale także zwykłych drobnych radościach, które przytrafiały się w codziennej szarości okraszonej wonią kwitnących majowych kwiatów.

Maj jest miesiącem w którym obchodzimy szczególne święta poświęcone ku czci Matki Boga:

- **3 maja** obchodzimy uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**, głównej Patronki naszej Ojczyzny.
- **21 maja** wypada uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła**. Świętowanie tej uroczystości związane jest ze świętowaniem Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, a obchodzimy ją zawsze w poniedziałek po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

Kult Maryi zakorzeniony
w historii

Wyjątkowy Maryjny charakter miesiąca maja zaczęto akcentować już w V wieku, kiedy na soborze w Efezie ogłoszono pierwszy dogmat maryjny.

Do Polski nabożeństwa majowe dotarły w 1837 roku. Bardzo szybko zaczęły się upowszechniać w całym kraju, choć jeszcze nieformalnie.

Dopiero w 1852 r., po raz pierwszy oficjalnie odprawiano nabożeństwo majowe w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

W naszym kraju majowy kult maryjny dodatkowo umocnił się dzięki akcentom patriotycznym, którymi były między innymi: obrona Klasztoru Jasnogórskiego przed Szwedami i słynne śluby Jana Kazimierza w 1656 r., ustanowienie Konstytucji 3 maja 1791 czy Wielkie Jasnogórskie Śluby Narodu odprawiane przez kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1956 r. Wszystkie te wydarzenia historyczne, zaczęto kojarzyć z majowymi celebracjami liturgicznymi.

Geneza Litanii Loretańskiej

Litania Loretańska powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V. Nazwę "Loretańska" otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie od roku 1531 była szczególnie propagowana i odmawiana. Loreto swoją popularność

zawdzięcza dzięki znajdującym się tam relikwiom Santa Casa czyli Świętego Domu Maryi.

Litania po raz pierwszy ukazała się drukiem w 1572 r. we Florencji i zawierała 43 wezwania, obecnie jest ich ponad 50.

Wielowątkowość Litanii Loretańskiej

W Litanii Loretańskiej możemy wyróżnić trzy wątki.

Pierwszy z nich, który rozpoczyna wezwanie "Święta Maryjo", można nazwać dogmatycznym. Skupia się on bowiem wokół dwóch podstawowych prawd-dogmatów maryjnych: macierzyństwa i dziewictwa. W tej części litanii Maryja Matka i Dziewica jawi się przede wszystkim jako wybrana przez Stwórcę do realizacji zbawczych planów.

Drugi wątek Litanii Loretańskiej, który rozpoczyna wezwanie "Zwierciadło sprawiedliwości" a kończy - "Wspomożenie wiernych" pokazuje piękno i doskonałość Matki Jezusa. Występujące tu wezwania skupiają naszą uwagę najpierw na cnotach Dziewicy z Nazaretu, by w końcu wskazać także na Nią, jako na szczególną pomoc dla ludu chrześcijańskiego.

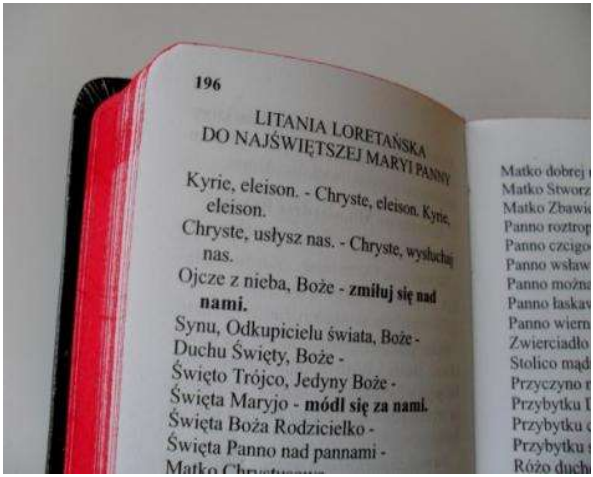
196

LITANIA LORETAŃSKA
DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Kyrie, eleison. - Chryste, eleison. Kyrie, eleison.
Chryste, usłysz nas. - Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże - **zmiłuj się nad nami.**
Synu, Odkupicielu świata, Boże -
Duchu Święty, Boże -
Święto Trójco, Jedyny Boże -
Święta Maryjo - **módl się za nami.**
Święta Boża Rodzicielko -
Święta Panno nad pannami -

Trzeci, końcowy wątek tematyczny litanii, zaczynający się od tytułu "Królowa Aniołów", można nazwać

ostatecznym. Przyzywamy teraz Matki Jezusa jako uwielbionej Królowej wszystkich zbawionych, a także tych, którzy jeszcze zmagają z ziemskimi słabościami.

Marlena Przybylska

W **Uroczystość NMP Królowej Polski** (3 maja) Msze św. o godz. 8.00, 10.00 i 18.00.

Nabożeństwo majowe w tygodniu i w niedziele po Mszy św. wieczornej, natomiast w kaplicy św. Anny w soboty o godz. 19.00.

BŁOGOSŁAWIONA IMELDA LAMBRETINI – PATRONKA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

Nie jest znana dokładna data ani nawet rok narodzin Imeldy. Dziewczynkę tę Bóg podarował światu pomiędzy 1320 a 1322 rokiem. Na temat jej najwcześniejszych lat dziecięcych nie ma żadnych wzmianek w materiałach biograficznych. Pewne jest, że matka wpoiła swojej córeczce kult Najświętszego Sakramentu, kult, którym sama żyła. Mama wcześnie zaczęła zabierać swoją małą córkę do kościoła. Można sobie tylko wyobrazić, jak Pan Jezus – ofiarujący się w ofierze Mszy Świętej – napełniał serce Imeldy miłością i współczuciem, a także, jakie wrażenie na niej wywierała uroczysta, podniosła atmosfera Najświętszej Ofiary.

Imelda wiele razy wypytywała mamę, po co ludzie – pod koniec Mszy Świętej – idą do ołtarza, „co tam dostają”. Mama natomiast tłumaczyła jej, że tam Pan Jezus zstępuje do ludzkich serc. To był początek ogromnej tęsknoty Imeldy, tęsknoty, której ludzie nie mogli zaspokoić; tak małe dzieci nie mogły bowiem przyjmować Komunii Świętej. Równocześnie w sercu dziewczynki pojawiło się inne pragnienie. Była dogłębnie poruszona faktem, że istnieją kobiety, które całe swoje życie niepodzielnie poświęcają Chrystusowi poprzez modlitwę i codzienną pracę w klasztorze. Odczucie to stało się bardzo bliskie sercu dziewczynki od czasu, gdy zaczęła z mamą odwiedzać siostry dominikanki w bolońskim klasztorze. Życie klasztorne było dla Imeldy bardzo pociągające: wiedziała, że w ten sposób służyłaby Panu Jezusowi, zamieszkałaby z Nim pod jednym dachem i miałaby dużo czasu na modlitwę.

Wezwanie do życia zakonnego ugruntowało się w sercu Imeldy. Rozmawiała o nim z rodzicami, którzy widzieli, że jej pragnienie nie było jedynie słomianym ogniem, że ma ten cel nieustannie przed oczyma, a także i to, że ich mała dziewięciolatka różni się bardzo od rówieśniczek powagą, gorliwością modlitwy i potrzebą wyciszenia. Doszli zatem do wniosku, że za pragnieniem Imeldy kryje się bezpośrednie wezwanie Pana Jezusa.

Trudno jednak było podjąć ostateczną decyzję. Prawdopodobnie stało się to w roku 1330, przy okazji małżeństwa starszego brata Guido z hrabianką Giuseppiną de Malavolti. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, para zamieszkała w domu pana młodego, czyli w pałacu hrabiego Egano Lambertini. Od tego czasu w domu Imeldy miały miejsce nieustanne odwiedziny, odbywały się huczne imprezy towarzyskie. Rodzice przeczuwali, że dziewczynka w tej sytuacji będzie bardzo cierpieć, tęskniła bowiem za skupieniem i ciszą modlitewną. Dali jej zatem ostateczne pozwolenie na wstąpienie do zakonu sióstr dominikanek.

Imelda przybyła do klasztoru. Otrzymała habit zakonny na okres próby. Była wychowywana i kształcona przez siostry dominikanki; w ten sposób należy rozumieć jej nowicjat w zakonie. Dziewczynka – ze względu na młody wiek – z pewnością brała udział tylko w niektórych modlitwach, pokutach i postach.

Do początku XX wieku dzieci były dopuszczane do Pierwszej Komunii Świętej dopiero w wieku 12-14 lat. Zmienił to papież Pius X, który sam w dzieciństwie długo i z utęsknieniem czekał na przyjęcie po raz pierwszy Jezusa Eucharystycznego. Ojciec Święty zalecił, by dzieci mogły przystępować do Eucharystii już wtedy, gdy poznają w wierze, że to nie jest zwykły chleb, lecz sam Pan Jezus. Warunkiem było oczywiście to, by miały wierzących rodziców, którzy sami prawdziwie doceniają wartość Sakramentu. W czasach Imeldy nie było jeszcze takiego pozwolenia. Dziewczynce towarzyszyły natomiast nadzwyczaj wielka miłość do Eucharystii oraz gorliwe pragnienie świętości.

Młodziutka Imelda ze smutkiem patrzyła, jak pozostałe siostry szły podczas Mszy Świętych do przodu, by klęcząc na stopniach ołtarza, z rąk kapłańskich przyjąć Pana Jezusa. Chociaż księża i przełożeni znali nadzwyczajną duszę dziewczynki, nie widzieli żadnej możliwości, by dopuścić ją do Komunii Świętej.

Powiedzcie, kochane siostry, jak to jest możliwe, Boga do swojego serca przyjąć, nie umierając przy tym z miłości do Niego? Są to jedyne słowa Imeldy, które przetrwały do dnia dzisiejszego. Boski Oblubieniec nie pozostawił jednak bez odpowiedzi miłującej tęsknoty młodego serca. Spełnił marzenie Imeldy przez zadziwiające – historycznie pewne i potwierdzone – cudowne zdarzenie.

Dzień 12 maja 1333 roku, wigilia uroczystości Wniebowstąpienia Pana Jezusa, był trzecim dniem modlitw krzyżowych. *Introit* czyli *Wprowadzenie* do Mszy Świętej brzmiało: *Ze swej Świątyni Pan usłyszał moją modlitwę i mój krzyk dotarł do Jego uszu*. Później natomiast Ewangelia głosiła: *Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone*. Słysząc

i przyjmując te słowa, Imelda bardziej niż kiedykolwiek pragnęła przyjąć Jezusa w Komunii Świętej. We Mszy Świętej uczestniczyła z nadzwyczajną pobożnością i skupieniem. Gdy pozostałe siostry, po Eucharystii, odeszły już do swoich codziennych prac, Imelda sama wróciła do kaplicy. Tak czyniła zawsze, gdy tylko miała wolną chwilę. Nagle na chórze rozbłysło niezwykle jasne światło, oświecając całą kaplicę promieniami, i zaczął się rozchodzić słodki zapach. Imelda wzniosła oczy, by poszukać źródła tego światła i zapachu. Przy sklepieniu kaplicy spostrzegła – unoszącą się samoistnie – promieniującą białą hostię. Mała Siostra od razu zrozumiała tajemnicę łaski. Przyciągnięta miłością Jezusa, poruszona swoją żarliwą tęsknotą, podniosła się i stanęła z wyciągniętymi ku górze ramionami.

W tej chwili, zwabione niezwykłym zapachem i światłem, przyszły do kaplicy pozostałe siostry. Patrzyły z podziwem na cud i zwróconą ku Hostii Imeldę. Dla wszystkich było oczywiste, co Bóg – przez to cudowne zdarzenie chciał przekazać światu. Siostry posłały po kapłana. Przybył o. Aldrovando, ubrany w szaty liturgiczne. Wyciągnął przed siebie rękę, w której trzymał złotą patenę. Wtedy Hostia powoli zaczęła opadać i spoczęła na patenie. Kapłan zwrócił się do promieniującej ze szczęścia dziewczynki: *Ecce Agnus Dei… Spójrz, oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata….* Imelda uklęknęła i otwarła delikatnie swoje usta, by do ust – z drżących rąk kapłańskich – przyjąć Tego, który zechciał w tak cudowny sposób spełnić jej serdeczną tęsknotę: Pana Jezusa jako Najświętszą Hostię. Klęcząc na podłodze, pozostała nisko pochylona.

Siostry wyszły, chcąc pozostawić ją samą, by mogła oddać się w ciszy dziękczynieniu.

W taki cudowny sposób Pan Jezus sam pokazał, że chciał podarować siebie małej Imeldzie. Siostry były tym głęboko poruszone. Gdy po kilkunastu minutach wróciły do kaplicy, sądząc, że Imelda powoli będzie kończyć dziękczynienie, zobaczyły, że dziewczynka już zmarła. Zmarła z miłości do Pana Jezusa w Eucharystii. Przypomniały sobie jej słowa: *(...) jak to jest możliwe, Boga do swojego serca przyjąć, nie umierając przy tym z miłości do Niego?* Doczesne ciało było jakby zbyt ciasne, by pomieścić przeogromną radość ze spotkania ze Zbawicielem. Po zjednoczeniu z Panem Jezusem, rzeczywiście obecnym w Przenajświętszym Sakramencie, nastąpiło zjednoczenie na niebiańskiej uczcie weselnej, dokąd Imelda weszła na skutek ogromnej miłości i szczęścia.

Życie Imeldy także dzisiaj ma ogromne znaczenie. Postawa miłości do Jezusa – Eucharystii nie zależy od czasu, ponieważ On w Przenajświętszym Sakramencie jest zawsze ten sam, rzeczywiście obecny. W roku 1881 r., gdy powstało Bractwo bł. Imeldy, za pozwoleniem Leona XII zaczęto czcić Imeldę jako patronkę dzieci przystępujących pierwszy raz do Komunii Świętej. W roku 1910 papież Pius X zatwierdził ten patronat ponownie, a siedzibę Bractwa przeniósł do Rzymu, powierzając kierownictwo nad nim generałowi dominikanów. Zamiarem Piusa X oraz Bractwa było uproszenie dla dzieci łaski dobrej pierwszej Komunii Świętej, pobudzenie ich do umiłowania Najświętszego Sakramentu oraz

do wytrwałej, ciągłej miłości do Jezusa Eucharystycznego przez wszystkie lata życia. W tym właśnie wielką pomocą i wsparciem może być przykład oraz wstawiennictwo błogosławionej Imeldy Lambertini, patronki dzieci pierwszokomunijnych.

Uroczystość I Komunii Świętej dzieci z klas III odbędzie się 20 maja 2018 roku o godz. 11.00

Rocznica I Komunii Świętej dzieci z klas IV odbędzie się 27 maja o godz. 11.00.

Czcigodny Księże Kanoniku Stanisławie!

W tym szczególnym dniu patronalnego święta pragniemy złożyć gorące życzenia, aby Chrystus Najwyższy Kapłan obdarzał Księdza Kanonika wszelkimi potrzebnymi łaskami i wspierał swoją mocą w codziennych trudach. Życzymy dobrego zdrowia i opieki Matki Najświętszej.

Do życzeń dołączamy zapewnienie o naszej nieustannej modlitwie.

Szczęść Boże!

Pragniemy również złożyć najserdeczniejsze życzenia naszym Kapłanom z racji przypadających w najbliższym czasie rocznic ich święceń prezbiteratu: 60-lecie kapłaństwa ks. Kanonika Stanisława Biegańskiego, 40 rocznica święceń proboszcza parafii ks. Prałata Romana Szecówki.

Niech Dobry Bóg obdarza obfitością swoich łask, Maryja nieustannie wstawia się u Syna, a Chrystus niech prowadzi po niełatwej drodze powołania dla Ludu Bożego. Szczęść Boże!

Z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności Pan Bóg odwołał ś.p. Wiesława Szewczyka z ul. Wiolinowej, Teresę Wielgut z ul. Św. Rocha i Stanisława Łukasiewicz z ul. Białej.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie…

Wszystkim wspierającym materialnie i duchowo prace remontowe w naszym kościele – składamy serdeczne „Bóg zapłać"!

Msza święta w intencji wszystkich Ofiarodawców sprawowana jest w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12:30.

Do społeczności Kościoła przez sakrament chrztu św. zostali włączeni: Miłosz Jan Kluba, Piotr Droś, Dominik Mateusz Lewanowicz, Igor Daniel Kubicki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu…